

Kashell, Wk*rw

pewne sytuacje wywołują we mnie Wk*rw
nie liczą się racje biorę kolizyjny kurs
i nie mów mi że zachowuję się jak furia
ja przez słowa te jeszcze bardziej się wku*wiam
coraz trudniej jest mieć wszystko gdzieś
czy w ogóle to podejście ma jakiś sens
jak nie możesz zrobić nic daj sobie spokój
a na każdym kroku czyha beczka prochu

nie mogę normalnie nigdzie już dojechać
żeby jakaś pizda nie siedziała mi na plecach
bez znaczenia temat artykułu, który czytam
w komentarzach i tak dominuje polityka
ludzie cisną sobie bez opamiętania
bronią prawa swobodnego obrażania
co chwila nowy między nami staje mur
nie masz na to głowy to zostaje Wk*rw

cdn